

# Szampan – Sanah

Pod górkę mam  
Ale na to się pisałam, tak czy siak  
Do biegu start  
Sama drogę tę wybrałam, chciałam tak  
Czy na moje łzy ja znajdę jeszcze czas?  
Czy na łzy ja znajdę czas?  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś, o co mu chodzi?  
Ktoś tu dissuje mnie  
Niech gada co chce  
A ten gość mówi coś  
Spoko, nie szkodzi  
Zamykam oczy, byłeś uroczy  
Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś  
O co mu chodzi?  
O co mu chodzi?  
I znów ten typ  
On szepcze, pronto, pronto  
Musisz iść  
A brak mi sił  
Ten szampan coś za łatwo wchodził mi  
Czy na pożegnanie znajdę jeszcze czas?  
Spojrzę się ostatni raz  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś  
O co mu chodzi?  
Ktoś tu dissuje mnie  
Niech gada co chce  
A ten gość mówi coś  
Spoko, nie szkodzi  
Zamykam oczy, byłeś uroczy

Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś  
O co mu chodzi?  
O co mu chodzi?  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś  
O co mu chodzi?  
Ktoś tu dissuje mnie  
Niech gada co chce  
A ten gość mówi coś  
Spoko, nie szkodzi  
Zamykam oczy, byłś uroczy  
Będę udawać, że już nie boli  
Szampan wylewa się  
Toast mogę wznieść  
A ten gość mówi coś  
O co mu chodzi?  
O co mu chodzi?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych